



POZNAN
WTOREK
3
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 233 (7350)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Bliski Wschód

Wzmaga się terror okupantów

Surowymi wyrokami usiłują zastraszyć okupanci izraelscy ludność arabską coraz aktywniej angażującą się w ruch oporu przeciwko agresorom. W niedzielę trybunał wojskowy w Hebron skazał na kary dożywotniego więzienia dwóch arabskich bojowników ruchu oporu. Skazani zostali: 39-letni Mustafa Ahmed Hemayes oraz 24-letni Mahmud Abdalla Ukal. Warto dodać, że są to najsurowsze wyroki, jakie przewiduje kodeks karny Izraela.

Trybunał wojskowy uznał, że Hemayes był przywódcą arabskiego ruchu oporu w rejonie Hebronu. Oba skazanych oskarżono o posiadanie broni i przynależność do nielegalnych organizacji.

OBRADY RZĄDU ZRA

W niedzielę obradował rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jak zakomunikowano oficjalnie w Kairze, omawiano sytuację w strefie Kanału Sueskiego. Rząd dokonał ma-

HUSAJN W MOSKWIE

W poniedziałek do stolicy Związku Radzieckiego przybył z oficjalną wizytą król Jordani Husajn. Dziennik „Prawda” opublikował wczoraj na ten temat obszerne informacje, zamieścił zdjęcie oraz życiorys króla Husajna. „Prawda” pisze, że „społeczeństwo radzieckie wita z zadowoleniem przyjazd króla Jordani do Związku Radzieckiego i wyraża przekonanie, że jego wizyta przyczyni się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, likwidacji skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim oraz stanowić będzie wkład do dalszego rozwoju sto-

sunków radziecko-jordańskich”.

RAPORT KOMISJI LEKARSKIEJ

Komisja lekarska powołana przez władze ZRA w celu wyjaśnienia okoliczności zgonu marszałka Amara opublikowała w niedzielę obszerny raport, stwierdzający, że Amara popełnił w dniu 14 września br. samobójstwo zażywając

Dokończenie na str. 2

Praca partii na wsi — tematem Plenum KW PZPR

W dniu dzisiejszym obraduje posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone pracy partyjnej na wsi. (fb)

W sobotę i niedzielę

68 wypadków drogowych
115 pożarów

W sobotę i niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 68 wypadków drogowych, w których zginęło 21 osób (w tym dwoje dzieci), a 64 osoby odniosły rany. Najwięcej wypadków spowodowały 11 motocykliści (24) i kierowcy samochodów osobowych (22) oraz furmani (15).

Główną przyczyną wypadków spowodowanych przez furmanki było nieprawidłowe oświetlenie pojazdu lub brak oświetlenia. W tym samym okresie wybuchło 115 pożarów, w tym 3 w państwowym gospodarstwach rolnych i 7 w obiektach przemysłowych. W miejscowości Błonie Małe pow. Sołkowskiego, woj. warszawskie, mimo energicznej akcji ratunkowej 25 jednostek OSP spłonęły 4 budynki mieszkalne, 16 obór, 13 stodoł, 5 spichrzów oraz samochód osobowy „Volksvagen”. Straty przekroczyły 1200 tys. zł. przyczyną pożaru była komisja. (PAP)

Już nie tylko partyzanci zagrażają Sajgonowi

AFP donosi z Sajgonu, że amerykańskie superfortece „B-52” bombardowały w niedzielę strefę zdemilitaryzowaną oraz granicę z nią rejon. Bombowce te atakowały m. in. obszar położony w odległości 17 km na północ od bazy amerykańskiej piechoty morskiej w Con Thien. Bombardowania rejonu strefy zdemilitaryzowanej zostały wznowione w poniedziałek rano.

W Wietnamie Południowym nadal toczą się walki sił partyzanckich z wojskami interwencyjnymi i reżimowymi. W niedzielę wielu Amerykanów zostało zabitych lub rannych. Partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy obóz wojskowy sił sajsjonskich w Go Vap, tuż w pobliżu stolicy Wietnamu Południowego. W nocy z niedzieli na poniedziałek w jednej z dzielnic Sajgonu doszło do strzelaniny między grupą partyzantów a patroliem rzeczonym. Nadal ostrzeliwane są pozycje amerykańskie na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

W poniedziałek rano w Sajgonie doszło ponownie do gwałtownych starć między policją i studentami protestującymi przeciwko wynikom „wyborów” prezydenckich. Policja użyła pałek i gazów łzawiących. Policjanci uzbójczyli w karabiny i pistolety maszynowe, wzniesli zapory i zabarykadowali centrum Sajgonu. Demonstracja odbyła się w tym czasie, kiedy Zgromadzenie Narodowe wznowiło debatę nad ważnością przeprowadzonych 3 września „wyborów” prezydenckich, w których „zwy-

Z marszałkiem M. Spychalskim na czele

Polska delegacja wojskowa z wizytą w Jugosławii

Pierwszy dzień wizyty delegacji Ludowego Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej, Marszałkiem Polski, Marianem Spychalskim, na czele upłynął bardzo pracowicie.

Zaraz po przylocie delegacja nasza złożyła kurtuazyjną wizytę sekretarzowi obrony Jugosławii — Nikoli Ljubicićowi. Rozmowy przebiegały w bardzo serdecznej atmosferze. Po wizycie nastąpiło zwiedzanie miasta — przede wszystkim twierdzącego Kalemegdan, położonego nad ujściem Sawy do Dunaju.

W czasie obiadu, który został wydany w gmachu Związku kowej Rady Wykonawczej, gen. płk. Ljubicić i marszałek Spychalski wnieśli toasty.

Po obiedzie delegacja nasza udała się na podbelgradzkie wzgórze Avala, gdzie znajduje się Mauzoleum Nieznanego Żołnierza.

Delegacja nasza udała się również na Cmentarz Wyzwólców Belgradu, na którym pochowanych zostało ok. 1.900 żołnierzy jugosłowiańskiej Armii Narodowo-Wyzwolczej oraz 970 żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w czasie wyzwolenia miasta.

W poniedziałek, w drugim dniu wizyty w Jugosławii polska delegacja wojskowa z Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim na czele odwiedziła w godzinach przedpołudniowych Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych Armii Jugosłowiańskiej.

Następnie marszałek Spychalski i towarzyszące mu osoby udali się do Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, stacjonującego w pobliżu Belgradu. Powitał ich tu sekretarz obrony narodowej SFRJ gen. płk Nikola Ljubicić.

Delegacja nasza zwiedziła również ośrodek szkolenia rakietowego Armii Jugosłowiańskiej.

W godzinach wieczornych sekrarz obrony narodowej

We Francji

Pierwsza emisja telewizji kolorowej

W obecności ministra informacji, Gorse odbyła się w niedzielę w Paryżu uroczysta emisja pierwszego programu kolorowej telewizji.

Inauguracyjny program był transmitowany do Związku Radzieckiego. Jak wiadomo, ZSRR przyjął francuski system kolorowej telewizji.

PAP

cięstwo” odnieśli przywódcy junty wojskowej Thieu i Ky. (PAP)

Jeszcze jedno z serii niezliczonych „przesłuchań” jakim Amerykanie poddają kobiety i dzieci wietnamskie podczas akcji pacyfikacyjnych.

CAF — Telefoto



każdy
hektar
daje
plony

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu oraz Telewizja Poznańska prowadzą od roku konkurs pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”. Bierze w nim udział około 500 kółek rolniczych.

Współzawodniczą one w zagospodarowaniu odłogów, zwiększeniu hodowli, kompleksowej pomocy agrotechnicznej dla gospodarstw słabszych. Dla najlepszych kółek rolniczych przewidziano nagrody wartości około 1,5 miliona zł.

Inauguracja roku akademickiego 1967/68 na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza

44 nagrody dla pracowników nauki UAM

Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj inauguracja roku akademickiego 1967/68. Uroczystość otworzył rektor UAM — prof. dr Cz. Łuczak witając m. in. przedstawicieli władz: sekretarza KW PZPR — J. Gawrysiaka, dyrektora generalnego Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — S. Dobosiewicza, przedstawicieli prezydentów WRN i RN Poznania.

W sprawozdaniu za rok akademicki 1966/67 rektor UAM stwierdził, że najwięcej uwagi poświęcono pracy dydaktyczno-wychowawczej. O wysokości ogólnopolskiej randze poznańskiej uczelni w tej dziedzinie świadczy fakt, że na 18 kierunkach studiów kształciło się 11 214 słuchaczy (tylko jeden uniwersytet — warszawski (UW) może się pochwalić większą liczbą studentów). Żadna z wyższych uczelni nie dorównuje natomiast UAM w rozwoju studiów zaocznych. Przeprowadzono też 89 przewodów doktorskich i 28 prac habilitacyjnych.

Omawiając dorobek w zakresie badań naukowych prof. dr C. Łuczak podkreślił stały wzrost liczby opracowywanych tematów z 382 w roku 1963/64 do 1070 w roku 1966/67, których znaczną część ma wartość znaczenia dla gospodarki narodowej. Jest to jeden z istotnych czynników coraz lepiej rozwijającej się współpracy: nauka — przemysł.

Po otwarciu przez rektora UAM nowego roku akademickiego zebrani wysłuchali odczytów naukowych przemówień. Sekretarz KW — J. Gawrysiak wysoko oceniając wszechstronny i trwały wkład uczel-

ni w rozwój naszego kraju i regionu, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR dziękował władzom UAM za dotychczasowe osiągnięcia oraz życzył dalszych sukcesów w pracy.

Dokończenie na str. 2

Proces hitlerowskich ludobójców

Przed sądem przysięgłych w Darmstadt rozpoczął się w poniedziałek proces 11 b. ss-mań, oskarżonych o współudział w wymordowaniu około 80.000 osób na okupowanych terenach Ukrainy. Głównym oskarżonym jest b. ss-hauptsturmfuehrer, Kuno Callsen.

Oskarżeni należeli do specjalnych jednostek „Sonderkommando 44”, które od czerwca 1941 do wiosny 1942 brały udział w masowych mordach ludności cywilnej na Ukrainie. Akt oskarżenia skupia się przede wszystkim na potwornej masakrze w Babim Jarze koło Kijowa, gdzie w dniach 29 i 30 września 1941 zostało rozstrzelanych ponad 33.700 Żydów ukraińskich.

W czasie procesu, który potrwa przypuszczalnie około roku, zostanie przesłuchanych 170 świadków ze Zw. Radzieckiego i NRF. (PAP)

Ploną książki...

Cień mccarthyizmu w Argentynie

W ramach kampanii antykomunistycznej w myśl niedawnej ustawy wzorowanej na praktykach mccarthyizmu w USA, rząd argentyński nakazał spalenie wszystkich książek, które uznano za „propagandę komunistyczną”.

Dziennik brazylijski „La Prensa” stwierdza, że spalono już kilka tysięcy książek. Rząd wydał również zakaz importu książek o treści „wywrotowej”. Skonfiskowano na tej samej zasadzie wielką liczbę książek wydanych ostatnio w Hiszpanii.

Cenzura wojskowa wydaje wyroki dotyczące nawet dzieł naukowych i czysto literackich. (PAP)

Dzisiaj zbiera się II Plenum GRZZ

Dzisiaj, rozpoczyna się w Warszawie dwudniowe posiedzenie II Plenum GRZZ. Plenum ustali program realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych w latach 1967—69, tj. w I połowie bieżącej kadencji GRZZ. (PAP)

Pomóżmy wyjaśnić tajemnicę lasów Pałędzia

Wczesnym listopadowym rankiem 1939 roku przez wieś Zakrzewo w powiecie poznańskim przejechała ciężarówka konwojowana przez samochód osobowy, w którym siedzieli gestapowcy. Koło ostatniego domu wsi, auta skręciły w las. Po kilku minutach rozległy się strzały.

Odtąd prawie codziennie do lutego 1940 r. tajemniczy konwój przebywał tę samą drogą. W czasie jednego przejazdu od chyliła się płachta; wtedy z okna na strychu p. Klaczyńska rozpoznała leżących ludzi,

wśród nich harcerzy i zakon-

Wtedy przestało już być tajemnicą, że do tych lasów przewoził się i tam morduje więźniów hitlerowskiego Fortu VII. W grudniu 1939 r. przywieziono transport kilkudziesięciu studentów, rozpoznanych przez Antoniego Dornę. W ciągu 3 miesięcy zostało zamordowanych tutaj około 4 500 Wielkopolan.

W roku 1944 hitlerowcy pragnęli zatrzeć ślady swojej zbrodni. Specjalne ekipy złożone z jeńców niewiadomego pochodzenia odkopywały zwłoki i paliły. Do dzisiaj ustalono 9 zbiorów rąk.

Ostatnio staraniem Komisji Historycznej ZBoWiD-u i Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich przystąpiono do kompletowania materiałów. Każda konkretna informacja jest bardzo ważna. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich, których najbliższe osoby przeżywały w Fortu VII od września 1939 r. do marca 1940 r. i zaginęły w tajemniczy sposób, o skontaktowaniu się z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 657-18, lub też z Zarządem Okręgu ZBoWiD Poznań, ul. Lampego 10.

Wczoraj wstępne oględziny całego terenu lasów pałędzijskich przeprowadziła komisja, której przewodniczył kierownik Zakładu Medycyny Sądowej, prof. dr Edmund Chrościelewski.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich przy Akademii Medycznej w Poznaniu, postanowił uczcić pamięć pomordowanych kolegów wystawieniem pomnika. (jk)

Inicjatywy polskie przedmiotem debaty komisji ONZ

2 bm. rozpoczęła pracę grupa ekspertów, której zadaniem jest przygotowanie dla sekretarza generalnego raportu w sprawie politycznych, gospodarczych i społecznych skutków zbrodni atomowych dla poszczególnych krajów. Temat ten został podjęty z inicjatywy polskiej.

Komitet socjalny bieżącej sesji ONZ uchwalił porządek obrad, w którym dwa punkty dotyczą spraw wniesionych z inicjatywy polskiej. Pierwszym problemem jest projekt międzynarodowej konwencji o ściganiu przestępców wojennych i o odrzuceniu zasady przedawnienia zbrodni wojennych. Druga polska inicjatywa to projekt deklaracji o równouprawnieniu kobiet. (PAP)

Nowe zajścia w Hongkongu

Jak donosi z Hongkongu Associated Press policja w niedzielę wieczorem otworzyła ogień do tłumu mieszkańców chińskich, którzy brali udział w zgromadzeniu, zwołanym wbrew zakazowi miejscowych władz.

Jeden Chińczyk został zabity. Według niepotwierdzonych informacji, jest również wielu rannych. Dokonano kilku aresztowań. (PAP)

Chcemy jeździć szybciej

Na całym świecie trwa proces przystosowywania taboru kolejowego i torów do szybkiego ruchu. Na niektórych magistralach Japonii, Francji, Ameryki i Związku Radzieckiego pociągi jeżdżą już z prędkością dochodzącą do 200 km na godzinę, przy czym czynione są tam próby uzyskiwania prędkości jeszcze większych. (Ostatni rekord wynosi 331 km na godzinę).

Polska musi się z tym zająć. I to nie tylko ze względu na potrzeby wew-

„Tu-134” w Warszawie

W poniedziałek na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował, nowy odrzutowy samolot pasażerski średniego zasięgu — „Tu-134”. Samolot ten zainaugurował stałą obsługę linii Moskwa — Warszawa — Moskwa przez maszyny tego typu. (PAP)

Spotkanie J. Teichmy z publicystami rolnymi

Sekretarz KC PZPR — Józef Teichma spotkał się w poniedziałek z publicystami rolnymi.

W czasie spotkania J. Teichma omówił główne problemy, które były przedmiotem obrad IX Plenum KC PZPR, a m. in. kierunki działania instancji i organizacji partyjnych na wsi, wynikające z uchwały plenum.

W Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich wręczono 2 bm. doroczne nagrody Klubu Publicystów Rolnych za najlepsze publikacje dotyczące wsi i rolnictwa w 1966 r.

M. in. jedną z trzech nagród przyznano red. Andrzejowi Piszczole z poznańskiego oddziału „Dziennika Ludowego”. (PAP)

Tragiczna katastrofa

14 angielskich studentów zginęło w Jugosławii

30. 9. wydarzyła się na szosie Belgrad — Zagrzeb tragiczna w skutkach katastrofa drogową. W wyniku zderzenia się brytyjskiego autokaru z dźwigiem motorowym zginęło 14 studentów uniwersytetu w Durham, wracających z wycieczki z Indii. Autokar wywrócił się i około 50 metrów ślizgał się na dachu na poboczu szosy. Wszyscy ocaleni pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Autokar uległ zupełnemu zniszczeniu.

Jest to jedna z najpoważniejszych katastrof samochodowych, jaka wydarzyła się dotychczas w Jugosławii. Przyczyną wypadku był prawdopodobnie poślizg w jaki wpadł autobus.

Naoczni świadkowie i pasażerowie brytyjskiego autobusu składają całkowite sprzeczne wyjaśnienia na temat przebiegu tragicznych wydarzeń. Jeden ze świadków, Stjepan Silbar, twierdzi, że autobus jechał z szybkością ponad 130 km/godz. Inni dodają, że katastrofa nastąpiła w momencie, gdy autobus z nadmierną szybkością usiłował minąć samochód (do zwolona szybkość w tej części drogi wynosi 100 km dla samochodów pasażerskich i 80 km dla autobusów i samochodów ciężarowych).

Pero Culjak kierownik samochodu — dźwigu, z którym zderzył się autobus, twierdzi, że cały czas trzy mał się prawej strony drogi. Nato miał 21-letni Andrews Dobson, kierowca autobusu, mówi, że dźwig pociągnął się w kierunku środkowej części drogi.

Z 17 rannych pasażerów 14, którzy doznali cięższych obrażeń, wróciło samolotem do kraju.

Dzisiaj inauguracja na WSWF

Uroczysta inauguracja roku akademickiego na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w auli Szkoły przy ul. Grunwaldzkiej 55. Na program inauguracji złożą się m. in.: przemówienie Rektora prof. dr. S. Baczyka, wręczenie studentom medali im. J. Śniadeckiego i im. B. Szwarca oraz wręczenie inauguracyjny doc. dr. W. Rożniak-Lukowskiemu nt. „Zdrowie i wychowanie fizyczne”. (S)

Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

szybko działającą trucizną, akonitynę. Raport z autopsji zwłok obejmuje 53 strony maszynopisu oraz plik zdjęć.

GROŹBY DAJANA

W Izraelu trwa kampania szowinistyczna, rozdmuchiwana przez ekstremistyczne elementy w prasie i radio. Minister obrony rządu izraelskiego, gen. Dajan, w wywiadzie dla prasy wojkowej wyraźnie oświadczył, iż „Izrael, być może, będzie musiał przemieścić walnię do stolic arabskich”. Dodał on również, iż „linie rozejmowe” stanowią idealne granice z punktu widzenia bezpieczeństwa izraelskiego.

Ujawniając ekspansjonistyczne dążenia rządu Izraela, Dajan groził dalszym rozszerzeniem agresji przeciwko państwu arabskim. „Przejdźcie Kanatu Sueskiego — po wiedział on — oznaczałoby zbliżenie się do Kairu, a przejdzie Jordanu — oznaczałoby wejście do Ammanu, zaś posuwanie się dalej z El-Kuneitry — dojdzie do Damaszku”. Jak donoszą z Bejrutu, to oświadczenie Dajana oceniane jest przez libańskich obserwatorów po politycznych jako nowa próba wywarcia presji na kraje arabskie, które nie chcą pogodzić się z okupacją ich terytoriów przez Izrael i jako uparte dążenie Tel-Awiwu do kontynuowania polityki szantażu w stosunku do swych arabskich sąsiadów.

W Bejrucie stwierdza się również, iż w swym niedawnym oświadczeniu komentator wojskowy radia izraelskiego, gen. Hertzog, wystąpił z groźbami pod adresem Syrii. Usiłując przedstawić ruch oporu na okupowanych terytoriach jako akcję inspirowaną z Damaszku, powiedział on, iż Izrael będzie, być może, zmuszony podjąć przeciwko Syrii „odwettowe kroki”.

EWAKUACJA MIESZKAŃCÓW SUEZU

Jak oświadczył gubernator prowincji Suez, Hamid Mahmud, 60 tysięcy mieszkańców miasta Suez, tj. jedna czwarta ludności, została ewakuowana w głąb kraju ze względu na powtarzające się ostrzeliwania przez wojska izraelskie strefy Kanalu Sueskiego. W przyszłym tygodniu nastąpi ewakuacja jeszcze 60 tysięcy osób. Wśród ewakuowanych znajdują się kobiety, dzieci i ludzie starsi. Również połowa uczącej się młodzieży została przeniesiona do szkół w innych miastach ZRA. Ewakuowani rozmieszczeni będą w południowych dzielnicach kraju, gdzie przygotowuje się już dla nich pomieszczenia.

(PAP)

Groźny przestępca ujęty w Opolu

Od pewnego czasu w okolicach Opoli, Dolnego Śląska i południowo-zachodnich terenów woj. katowickiego zanotowano systematycznie powtarzające się napady na samotne kobiety, a także kilka gwałtów dokonanych na nieletnich dziewczętach.

12 września br. w dzielnicy Czarnewa znaleziono zamordowaną 34-letnią Lidę G. Śledztwo utrudniał fakt, że zwłoki odnaleziono w 8 godzin po dokonaniu morderstwa: ślady zmył padający niemal bez przerwy ulewny deszcz. Również w sierpniu i wrześniu w Opolu miały miejsce trzy napady na samotne kobiety i dziewczęta.

Po żmudnym śledztwie grupa operacyjna KW MO w Opolu aresztowała w Pyskowicach na Górnym Śląsku 34-letniego Kazimierza Sobolewskiego, pracownika grupy robót PKP. W świetle niebitych do wód przyznał się on do popełnienia szeregu gwałtów. K. Sobolewski w latach 1952—1959 był czterokrotnie karany za gwałty lub napady na samotne kobiety. (PAP)

Farsa zdemaskowana

Po rozpatrzeniu skarg o nadużycia komisja Zgromadzenia Narodowego Pld. Wietnamu uznała przeważającą większość głosów wyboru z 3 września za sfalszowane i zaleciła uznać ich wyniki za nieważne. Tak więc to, co od początku mówiono o rezultatach tej szczególnej konfrontacji, przeprowadzonej w warunkach bezwzględnej terroru i w obecności amerykańskich najeźdźców, znalazło potwierdzenie w faktach.

Ujawnienie fałszerstw wyborczych wywołało zrozumiałe oburzenie w Sajgonie, gdzie młodzież studentów i buddystów, którzy podczas wyborów opowiedzieli się za kandydatami opozycji, masowo wystąpili na rzecz nowego głosowania. Wrzenie wśród buddystów wzmożło się w ostatnim okresie także w związku z odrzuceniem przez Thieu i Ky żądań uznania opozycyjnej grupy buddystów za równoprawną organizację religijną.

Ale znaczenie rewelacji, jaką stanowi oświadczenie komisji Zgromadzenia Narodowego na temat sajgonskiej farsy wyborczej, wybiega poza Pld. Wietnam. Jawne podanie do wiadomości tego skandalu bije przede wszystkim w tych, którzy przy pomocy nieuczciwych wyborów szukali usprawiedliwienia wobec własnego narodu bestialskiej agresji przeciw DRW, próbując dowodzić, że reżim, oparty na bagnietach, jest prawdziwą reprezentacją kraju, zagrożonego od wewnątrz przez „wywrotowców”, a od zewnątrz przez „komunistyczną infiltrację” z północy. Biję słowem w Johnsonowską administrację.

Liczne głosy w USA ostrzegają Waszyngton przed podejmowaniem ryzykownej próby wyborczej, która ze względu na warunki w jakich się odbędzie,

Gowon pewny zwycięstwa

Przywódca Nigerii zapowiada reformy

Z okazji święta narodowego, przywódca Nigerii generał — porucznik Jakub Gowon oświadczył, że stolica rebelianckiej Biafry — Enugu jest otoczona i może poddać się w każdej chwili.

Ponowił on swój apel do ludności Ibo, aby zaprzestała beznadziejnej walki i obaliła przywódcę rebelianckiego reżimu — Ojukwu. Gowon oskarżył Ojukwu o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mają zachęcić do walki zarówno żołnierzy rebelianckich, jak i niewinną ludność, prowadząc ich na niechybną śmierć. Jako przykład kłamli-

wej propagandy Ojukwu, Gowon wymienił ostatnie doniesienia z Enugu, jakoby oddziały rebelianckie miały zająć miasta Opi i Nsukka, podczas gdy znajdują się one w rękach wojsk federalnych.

Po zakończeniu walk — oświadczył Gowon — przedstawiciele 12 stanów opracują nową konstytucję Nigerii, utworzą instytucje rządowe i przygotują wolne wybory. Na zakończenie zapewnił on, że Nigeria znajduje się u progu nowej ery. Stare idee oparte na sentymentach plemiennych zostaną wyeliminowane w nowej Nigerii — powiedział Gowon. Wszystkie grupy etniczne niezależnie od ich wyznań religijnych, odegrają należną rolę w odbudowie kraju.

(PAP)

Przyjęcie z okazji chińskiego święta

Charge d'affaires a. i. Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Chen Tung wydał 2 bm. przyjęcie z okazji 18 rocznicy powstania ChRL.

W przyjęciu udział wzięli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzejowski, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, przedstawiciele szeregu resortów i instytucji oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Wiec i manifestacja w Pekinie

Z okazji 18 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbył się w Pekinie wielki wiec i manifestacja ludności. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przywódcy chińscy z przewodniczącym Mao Tse-tungiem i Lin Piao na czele. Obserwatorzy zwracają uwagę, że po raz pierwszy podczas obchodów święta narodowego nie było na trybunie przewodniczącego ChRL, Liu Szao-tsi, sekretarza generalnego KC KPCh, Teng Siao-pinga i kilku innych czołowych działaczy państwowych i partyjnych.

Zasadnicze przemówienie na wiecu wygłosił Lin Piao, a następnie odbyła się manifestacja około pół miliona osób. Manifestanci nieśli transparenty z hasłami na cześć Mao Tse-tunga i „rewolucji kulturalnej”, a także wymierzonymi przeciwko innym partiom komunistycznym i robotniczym.

Wieczorem odbył się tradycyjny pokaz ognia sztucznych, na którym obecni byli przywódcy chińscy na czele z Mao Tse-tungiem.

(PAP)

Telefony

DO NOTIZ

• Około 10 minut trwała przerwa w ruchu przy ul. Głogowskiej. Doszło do niej z winy kierowcy „nysy”, który chciał wyprzedzić tramwaj. Nie udało mu się to i prowadzony przezeń samochód został odrzucony przez tramwaj i wpadł na nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „4”.

• Tramwaj nr 16 „zaatakowany” został wczoraj o godz. 13.46 przez 2 samochody. Z jednej strony „zahańczyła” o niego „syrenka”, natomiast w chwilę później najechał na niego inny samochód osobowy. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

• Na moście Teatralnym zasłabło 13-letnie dziecko i odwiezione zostało taksówką do szpitala.

• W Obalkach w pow. Koło spłonęła stodoła kryta słomą i obora, szacowane na 50.000 zł. (b)

Nowa niktzemna zbrodnia neohitlerowców

I znowu krwawa, niktzemna zbrodnia neohitlerowców we Włoszech. Terrorysty hitlerowscy podrzucili walizkę trotylu do przedziału wypełnionego pasażerami pociągu „Alpen-Express”. 2 kolejarze, którzy walizkę tę wynieśli z wagonu, oddalając się możliwie jak najbardziej od tłumu zgromadzonego na stacji Trento ponieśli śmierć na miejscu.

(PAP)

Protest chiński

Po napaści na ambasadę w Djakarcie

Jak donosi Agencja Nowych Chin, chińskie MSZ przekazało indonezyjskiemu chargé d'affaires ad interim ostry protest przeciwko ostatniej nowej napaści na ambasadę chińską w Djakarcie.

W nocy protestacyjnej stwierdza się, że motloch działający w porozumieniu z wojskiem i policją wdarł się do ambasady, gdzie dokonano zniszczeń oraz poranił szeregi członków personelu. Napaść ta, która nastąpiła właśnie w dniu chińskiego święta narodowego, określana jest w nocy jako niezmiernie poważna prowokacja wobec narodu chińskiego. Rząd ChRL zastrzega sobie prawo podjęcia odpowiednich kroków.

*

Dwaj dyplomaci ChRL, którzy zostali ciężko ranni podczas ataku indonezyjskich studentów na ambasadę chińską w Djakarcie w dniu 1 października, pozostają nadal w szpitalu.

Jeden z nich postrzelony został w plecy w czasie bójki, jak rozegrała się na podwórzu ambasady. Ogółem ranniono 11 członków personelu ambasady ChRL. Wokół gmachu ambasady krążyły wczoraj patroly wojskowe, w tym grupa żołnierzy z samochodem pancernym. (PAP)

Sukces lewicy

Po drugiej turze wyborów kantonalnych we Francji

Niezaprzeczalny sukces lewicy, a zwłaszcza postępy partii komunistycznej, która powiększa swój stan posiadania w głosach i mandatach radnych generalnych, — skromniejszy postęp kandydatów większości gaullistowskiej, — dokłade cofnięcie się ugrupowań centrowych — oto najistotniejsze rezultaty dwóch tur wyborów kantonalnych we Francji, pisze korespondent PAP red. Z. Kli-mas.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów komentator „Figaro” zmuszony jest potwierdzić ocenę sekretarza generalnego FPK Waldecka Rocheta. Postępy komunistyczne są faktem — pisze. Były one już poważne w pierwszej turze głosowania, a druga tura potwierdziła ten stan rzeczy.

Komentator „Figaro” ocenia także jako pozytywny rezultat sojuszu zawartych między gaullistami i przedstawicielami ugrupowań centrowych, co jednak nie wszędzie wystarczyło dla zapewnienia im sukcesu.

W konkluzji komentator dochodzi do wniosku, że następuje „podwójna polaryzacja” francuskiego życia politycznego wokół głównych sił kraju — komunizmu i gaullizmu.

Obserwatorzy podkreślają również, że wydobycie w ostatniej chwili z lamusa hasła propagandowe o konieczności „za-grodenia drogi komunizmowi” skierowane przede wszystkim pod adresem wstrzymujących się od głosu, nie przyniosło rezultatów.

Druga tura głosowania potwierdza wyraźnie rezultaty pierwszej tury, tj. poważne postępy partii komunistycznej w ramach ogólnych postępów partii lewicowych — oświadczył w niedzielę wieczorem sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet.

Podkreślił on, jako cechę charakterystyczną głosowań 24 września i 1 października przede wszystkim cofnięcie się gaullizmu oraz dalsze postępy komunistów i innych partii lewicowych. (PAP)

Inauguracja na UAM

Dokończenie ze str. 1

cy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej.

Inauguracyjny wykład wygłosił prof. dr Henryk Łowmiański, który omówił genezę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z kolei odbyła się uroczysta immatrykulacja. Po niej dyr. S. Dobosiewicz wręczył pracownikom naukowym UAM 44 indywidualne i zespołowe nagrody, przyznane przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych i w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Uroczystości zakończyła się odśpiewaniem „Gaudeamus igitur...”.

(y)

„Koziołki” płacą

1, 13, 17, 26, 36, dod. 41

W 542 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” wpłynęło 301.268 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 497.092,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 41 „czwórek” po zł 3.674,—; 54 „trójek premiiowanych” po zł 162,—; 1.764 „trójek” po zł 62,—; 1.188 „dwójek premiiowanych” po zł 26,—; 23.545 „dwójek” po zł 6,—.

K7768

TOTO-LOTEK

5, 17, 23, 25, 37, 43, dod. 2

Dzisiejszy serwis informacyjny

opracował Janusz Marciszewski.

Dwie ucieczki Karla Muellera

Korespondencja własna z Belgradu

W Jugosławii wiele oczekiwano od bieżącego roku jako Międzynarodowego Roku Turystyki. Przygotowania prowadzone bardzo skrupulatnie. Dokończono budowę nowych obiektów hotelarsko-gastronomicznych, zapewniono kredyty na odpowiednie urządzenia i modernizację domów osobom zajmującym się odnajmowaniem pokoi dla turystów.

Przygotowano nowe campingi, bogaty program różnych festiwali kulturalnych i imprez rozrywkowych, które wraz z urokiem adriatyckiego wybrzeża miały przyciągnąć do Jugosławii rekordową liczbę turystów. Rząd podjął decyzję o likwidacji obowiązku uzyskiwania wiz przez turystów przybywających w Międzynarodowym Roku Turystycznym na odpoczynek do Jugosławii.

Trzeba powiedzieć, że może najmniej zadowolony z rozmachu przygotowań byli sami Jugosłowianie. Wszystko odbywało się bowiem pod hasłem: frontem do zagranicznych turystów. Dla miejscowych — niewiele zostało z atrakcyjniejszych miejscowości, nie mówiąc już o tym, że i ceny, dostosowane do gości dewizowych, nie zawsze odpowiadały turystom jugosłowiańskim.

Zniesienie wiz dla turystów przybywających do Jugosławii przysporzyło też nieco innych kłopotów a mianowicie ograniczyło kontrolę nad ruchem turystycznym w sensie bezpieczeństwa kraju. Nie wszyscy przybywający pod wezwaniem „Turystyka — paszportem po kraju” szczerze przejęli byli tym hasłem.

Oto jedno z niedawnych wydarzeń. Rozpoczęło się ono od tego, że pewien mieszkaniec Sarajewa udał się swoim dość już statycznym samochodem wraz z rodziną w podróż wzdłuż wybrzeża adriatyckiego piękną magistralą wiodącą od Rijeki, hen po Ulcini nad granicą albańską. Gdzieś w pobliżu miejscowości Slano na drodze do Dubrownika samochód sarajewczanina odmówił posłuszeństwa. Na szczęście, o kilkaset metrów znajdował się camping i tam — z pomocą rodziny — pechowy kierowca dopchał swój samochód.

Wśród turystów na campingu wnet znaleźli się chętni, by pomóc w usunięciu defektu. Wśród nich znajdował się pewien polski inżynier, w średnim wieku. Sympatyczny Polak był głównym organizatorem pomocy dla sarajewczanina, a raczej dla jego pojazdu. Wnet naprawiono defekt i oto wydarzyło się coś niespodziewanego. Zegnął polskiego inżyniera, sara jewczanin zauważył, że na twarzy jego nastąpiła w tym momencie niezwykła zmiana. Polak, młast uscisnąć wyciągniętą dłoń dziękującego, rzucił się na stojącego w pobliżu jakiegoś grubasa i począł go okładać pięściami. „To za mojego brata Józefa, to za Marcina Andrzejewskiego, to za Stanisława Paszka” — wykrzykiwał i uderzał.

Sarajewczanin ochłonawszy ze zdziwienia rozdzielił obu mężczyzn z czego grubas skorzystał, wskoczył do swego „Recorda” z przyczepą, w której siedziały dwie kobiety — jak się później okazało jego żona i córka — i nim się obecni zorientowali, ruszył pełnym gazem w stronę Dubrownika.

Inżynier polski ochłonawszy, począł wyjaśniać. Ów grubas to Karl Mueller, b. komendant obozu karnego pod Stargardem, odpowiedzialny za śmierć wielu osób, wyjątkowo cyniczny kat, brutalnie maltretujący więźniów przebywających w jego obozie. Wego bat odczuł na skórze polski inżynier, który stracił w tym obozie także swych najbliższych. Byli w tym obozie również Jugosłowianie — mówił inżynier — z których wielu Mueller wysłał później do Norwegii, skąd już nie powrócili.

Po kilku godzinach sarajewczanin, kontynuując swoją podróż, zatrzymał się na kolejnym campingu w Orasacu, kilkanaście kilometrów od Dubrownika. Wśród z parkowanymi tam samochodów rozpoznał „Opla-Recorda” z zachodnioniemiecką rejestracją. Udał się do pobliskiego posterunku milicji i powiadomił o wydarzeniu, jakie się odbyło w Slano. Zatelefonowano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Chorwacji, do Zagrzebia. Pogodzinie nadeszła odpowiedź: „Karl Mueller, urodzony w roku 1916 w Lindinghausen pod Dortmundem w Westfalii był od maja 1942 r. do września 1943 roku komendantem obozu koncentracyjnego pod Stargardem. Wnien jest śmierci setek Polaków i Jugosłowian internowanych tam jeńców wojennych. Uznany za zbrodniarza wojennego. W wypadku odnalezienia go natychmiast aresztować”.

Do campingu w Orasacu udali się natychmiast milicjanci wraz z sarajewczaninem który czynił sobie teraz wyrzuty że nie zapisał numerów rejestracyjnych Opla”. Dochodząc do campingu z daleka zobaczyli Niemca który na ich widok wskoczył do samochodu i pozostawiając przyczepę campinguową z żoną i córką sam uciekł w stronę Dubrownika.

Po kilku minutach zorganizowano pościg. Kilkanaście kilometrów od campingu ścigają cy natknęli się na ostrym zakrecie na grupę podnieconych osób. O kilkadziesiąt metrów w dół, pośród kamieni leżał rozbity „Opel” i jego kierowca, nie dający znaku życia. Papierzy samochodowe, znalezione przy zabitym, opiewały na nazwisko Karla Muellera.

W kartotekach poszukiwanych zbrodniarzy wojennych, w teczce Muellera, dopisano: „Zginął w wypadku samochodowym 23 sierpnia 1967 roku”.

BOLESŁAW NENCKI

Każdy hektar daje plony

Dziesiątki tysięcy hektarów ziemi „niczyj”, opuszczonej lub zaniedbanej potrzebują gospodarskiej ręki. Siegają po nią PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze i indywidualni gospodarze, ale saldo gruntów, które nie dają plonów niewiele się zmienia: co roku podeszły wiek, brak prawnych spadkobierców lub inne przyczyny, eliminują z szeregu aktywnego gospodarowania setki rolników. Cóż więc znaczy 87 hektarów, do tego ziemi najniższych klas, które wzięło we władanie Kółko Rolnicze z Łagiew? W istocie, niewiele. Wszakże, gdy zważyż, że Kółko w naszym województwie zdolnych podając gospodarce, posiadających w sąsiedztwie wolne ziemie jest co najmniej 500 — odpowiedź wypadnie inaczej.

Była zachęta

Właśnie wychodząc z tych przesłanek redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu oraz Telewizja Poznańska ogłosili przed rokiem konkurs pod hasłem „Każdy hektar daje plony”.

Stawiając do dyspozycji kółek wysokie nagrody w postaci cennego sprzętu rolniczego chcieli zachęcić wiejskie organizacje do przejmowania „ziemi niczyj” w zagospodarowanie, do organizowania własnych obór i chlewni, do podnoszenia plonów na gruntach PFZ, czy wręcz do spieszenia z pomocą agrotechniczną gospodarstwom ekonomicznie słabym, podupadającym.

Konkurs wywołał poruszenie. W setkach Kółek Rolniczych zapadły postanowienia, że nie wolno tracić okazji zdobycia własnego kombajnu, kolumny parnikowej czy cięgніка (takie właśnie przewidziano nagrody). W rezultacie do konkursu przystąpiło ponad 500 organizacji z całej Wielkopolski, a wśród nich wspomniane Kółko działające we wsi Łagwy w powiecie N. Tomysł.

Nie brakło inicjatywy

Zaczęło przed laty bardzo skromnie. Dzisiaj to już gospodarstwo na schwał. 87 hektarów ziemi, wprawdzie klas V i VI, w trzech odległych kompleksach, ale doprowadzone już do agrotechnicznego ład. Prezes Marian Horla mówi, że to jednak nie była sprawa łatwa, że niewiele brakowało i byłby się załamał pod ciężarem kłopotów, jakie nastroczała przejęta ziemia. Stopień dewastacji niektórych gruntów był bowiem taki, że pierwszego roku nie dało się osiągnąć lepszych plonów niż 4 kwintale z hektara.

nym. Młodą Raję Solowiejkę rozstrzelano za to, że odpoczywała w ciągu minuty podczas pracy. Za sympatie dla partyzantów powieszono Mikołaja Prichotko i 19-letniego Czerwienkę.

Podszedł do mnie młody chłopak Jura Popow i podając niemiecki grana z długą rączką zawołał:

— Bijcie fryców ich własną bronią!

Niedługo Jura znalazł się w oddziale kabinów maszynowych iwanowa. Odważny chłopak zastąpił Bereznikowa, który dowodził innym karabinem maszynowym.

8 września — w dniu wyzwolenia Stalino — wielu mieszkańców zgłaszało się ochotniczo do oddziału. Ocy wszystkich ochotników płońły nienawiścią do tych, którzy przynieśli im tyle bólu i tyle męki.

Gwardziści szli przez ulice. Nad miastem płynął jeszcze gorzki dym pożarów, płomienie lizaly stalowe konstrukcje fabrycznych budynków, topniała w ogniu ulica Artema, a na trótarzach tłumy — mężczyźni, kobiety, dzieci. Obejmują, całując żołnierzy...

20 września 1943 roku górnicza ziemia wyzwolona została całkowicie spod faszystowskiej okupacji.

Wysoki obelisk postawiony po wojnie na kurhanie — Mogile Saura cześć pamięć 17 bohaterów gwardzistów, którzy otworzyli nam wrota do Zagłębia Donieckiego.

ROZDZIAŁ VI

WITAJ DNIERZE!

Na skrzyniach ciężarówek, na ścianach czołgów coraz częściej spotykaliśmy napisy: Na Dniepr! Ale na drodze do wielkiej rzeki znajdowała się jeszcze jedna niewielka rzeczka o bardzo pokojowej nazwie — rzeka Mleczna.

Była to ostatnia rubież wodna, dzieląca zaporoski step z północy na południe. Tu Niemcy umocnili się znacznie silniej, niż na rzece Mius. Stąd drogi szły na Krym i na brzegi Dniepru.

Kto dobrze sieje jeszcze lepiej zbiera

Ale wierzył w swoje doświadczenie. Wiedział, że ziemia dobrze uprawiona, właściwie nawieziona musi dać, w normalnych warunkach atmosferycznych, dobry plon. W Lipce Wielkiej i Wytomyślu, gdzie za poprzednich gospodarzy lichutki piaseczek porastał coraz mocniej perzem i chwastem, w Chmielniku, gdzie sasiadująca z lasem ziemia zaczęła zamieniać się w ... las — po żniwach w ubiegłym roku i teraz, przed miesiacem — stogi stały już duże, nabrzmiałe kłosami. W minionym sezonie żyto obrodziło po 23 kwintale z każdego hektara, groch i rzepak — średnio po 22 q, ziemniaków będzie po 150 kwintali z hektara. Nie są to oczywiście wyniki wzorcowe, ale też warto przypomnieć, że prawie połowa Kółkowej ziemi to klasa VI (najniższa), że i lato nie było najlepsze.

Tak czy inaczej zysk będzie spory, a do punktów skupu doprowadzą dziesiątki ton dodatkowego ziarna, nie licząc nasion trawy, buraków, łubinów, seradeli, którego by nadal nie było, gdyby nie gospodarstwa ręką Kółkowych działaczy z Łagiew, a ponieważ i konkursowa zachęta.

Nie koniec ambicji

Marian Horla gospodaruje wraz z siostrą na 18 ha ziemi. Jak przystało na prezesa Kółka własnych maszyn nie posiada i wszystkie prace polowe zleca Kółkowej bazie sprzętu. 25 tys. złotych rocz-

nie kosztują go te zabiegi, ale — jak sam mówi — ma spokojną głowę. Podobnie czyni większość łagiewskich rolników. Pozwala im na to wspólne posiadanie 13 zestawów traktorowych, własne kombajny: zbożowy i ziemniaczany, prasobieracz, kolumna parnikowa itp. Milion złotych mają wartość coroczne usługi wykonywane przez Kółko Rolnicze w Łagwach, ale to się gospodarzom opłaca. Pracują lepiej i osiągają lepsze wyniki agrotechniczne. Ba, stać ich na to, by obok własnej rozwi- jać społeczną gospodarke.

Oto, korzystając z Kółkowych zasobów paszowych i zabudowań przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi, założono w Lipce W. kiel hodowlę trzody chlewnej. Wprawdzie pomieszczeń tu mało i raczej w marnym stanie, ale stadko liczy już 73 warchlaki, 12 macior i 4 tuczniki; około 100 sztuk trzody w najbliższej klasie odstawiono w tym roku do punktów skupu.

To dopiero początek. Kierownik gospodarstwa Zygmunt Perz informuje, że jak tylko uda się postawić nową chlewnię, hodowlą będzie dawać po 300 sztuk rocz- nie dorodnych tuczników. A, że paszy jest pod dostatkiem trzeba będzie założyć także owczarnię na co najmniej 100 sztuk.

Siły na zamiary

Planów tych palcem po wodzie nie pisano, a nakreślono

je w konsultacji z Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych w Poznaniu. Rada w radę postanowiono — sięgając po Fundusze Rozwoju Rolnictwa — zbudować systemem gospodarczym (skąd wziąć wykonawców) dużą chlewnię. Prezes Horla chce, aby to oczywiście była chlewnia wzorowa, na wzór duński. Jak co robić — powiada — to nowoczesni i sumienni.

Trudno więc będzie konkurować w konkursowym współzawodnictwie z rolnikami z Łagiew, zwłaszcza że do sukcesów już zarejestrowanych dokładają 40 hektarów ziemi, którą aktualnie przejmują z PFZ. Czy dadzą radę tak rozbudowanej gospodarce? Prezes jest pełen optymizmu. Sądzimy, że uzasadnionego, bowiem siły mierzone zamiarami wspierają tu dobre, gospodarskie głowy, pracowite ręce i gorące serca działaczy społecznych. Wspiera je także przecież w jakimś stopniu za chęta konkursu „Każdy hektar daje plony”.

ZBIGNIEW MIKA

NASZE ROZMOWY

Dzielnicy musi umieć wszystko...

— Nie ma w tym stwierdzenia dużej przesady — mówi wzorowy funkcjonariusz Komendy Dzielnicowej MO Poznań Stare Miasto — sierżant GRZEGORZ ŚRAMA. — Obowiązki dzielnicowego są nie tylko liczne ale i różnorodne. Stąd konieczność znajomości przepisów z wielu dziedzin życia i potrzeba stosowania zróżnicowanych form działania: patrolowanie, kontrole, rozmowy wyjaśniające, dochodzenia, spotkania ze społeczeństwem, itd, itd. Trzeba dać że dzielnicowy opiekuje się zwykle rejonem zamieszkałym przez 3 000 osób. Niemal każda sprawa z zakresu bezpieczeństwa i porządku tego rejonu wymaga zaangażowania się dzielnicowego. Czy będzie to sprawa o zabójstwo czy też o... — ... nieposposzenie piaskiem oblodzonego chodnika?

— Na tym wcale się nie kończy. Bywa, że wpływa zawiadomienie o takim „przestępstwie”: pani Iksińska podłożyła kilka niedopałków pod wycieraczkę pani Zetowskiej; i trze-

ba się tym zająć — godzić zwąszone strony. Pochłania to wiele czasu.

— Są przecież komitety blokowe, nie mówiąc już o społecznych komisjach pojednawczych, predestynowane do rozpatrywania sąsiedzkich sporów...

— W rejonie mojego działania (centrum Starego Miasta) dotychczas nie powołano SKP. Komitety, z którymi zresztą ściśle współpracuję, prowadzą natomiast działalność medialną, ale... Spora liczba mieszkanców widzi w MO... instancję odwoławczą, lub też od razu zwraca się do niej ze swoimi sprawami. Mówią przy tym: jeśli zwracam się do Milicji to od niej oczekuję odpowiedzi. Takie stanowisko często uniemożliwia przekazywanie „pyskówek” komitetom blokowym.

Inna rzecz, że działalność niektórych organów społecznych (KB, ORMO) — sojuszników MO, nie stoi na najwyższym poziomie. Może wynika to z niedostatku konsekwencji, a nadmiaru tzw. eksperymentów (u nas prawie każda zmiana to już eksperyment). W każdym razie mimo wieloletniej działalności ORMO nie wykrystalizowała się jeszcze koncepcja pracy zakładowych placówek tej organizacji. Rozwój grup ORMO-wskich przy komitetach blokowych również nie postępuje tak, jakby należało sobie życzyć. Szkoda, bo zespoły takie wydają się być konieczne. Złożone z ludzi, którzy działaliby zgodnie ze swoimi zainteresowaniami (np. nauczyciel zajmowałby się sprawami młodzieży mieszkającej w rejonie danego komitetu blokowego) mogłyby prowadzić owocną pracę wychowawczą-profilaktyczną.

— Jakże zjawiska utrudniają dzielnicowemu pracę?

— Przede wszystkim beztroska osób odpowiedzialnych za ochronę społecznego mienia. Oto drastyczny przykład. Pewne przedsiębiorstwo budowlane zgłosiło o kradzieży partii drzwi i ram okiennych. Zgłosiło to w dwa tygodnie po ujawnieniu tego faktu. Po zmudnym (w wyniku opóźnionego zawiadomienia) dochodzeniu MO odnalazła rzekomo skradzioną partię materiałów na jednym z placów budów (przerzucono ją tam po likwidacji innego placu, nie uwidaczniając tego faktu w dokumentacji). Również mienie prywatne nie zawsze jest należycie chronione. Znowu postuże się charakterystycznym przykładem. Klient placac w sklepie za rękawiczki (cena 144 zł) nieomal osten-tacyjnie wyjął nabyty pieniędźmi (30 000 zł) portfel ukazując wszem wobec jego wartość; kilka minut później został okradziony.

Innym zjawiskiem, które utrudnia MO pracę, jest niewłaściwa reakcja niektórych obywateli na chuligańskie ekscesy. Podczas legitymowania w miejscu publicznym sprawcy takiego wybryku szybko powstaje zbiegowisko, przy-

czym część obserwatorów niejednokrotnie występuje w roli „adwokatów”. Uzasadniony wydaje się być apel o oddarzenie Milicji większym kredytem zaufania. Wielu mieszkańców naszego miasta nabrało już zresztą takiego przeświadczenia, wyrazem czego są liczne fakty udzielania funkcjo-



Sierż. Grzegorz Śrama
Fot. — K. Przychodźki

nariuszom pomocy w ściganiu przestępstw.

— Co jest czynnikami pogłębiającymi taką współpracę?

M. in. zachowywanie właściwej proporcji między represją a działalnością profilaktyczno-wychowawczą. Są np. kategorie wykroczeń i drobnych przestępstw, których karanie często powoduje skutek wręcz przeciwny od zamierzonego. Myślę o nieporozumieniach rodzinnych, które często przybie- rają na sile po ukaraniu jednego z uczestników sporu. Również w innych dziedzinach życia kara nie jest uniwersalnym lekarstwem. Inaczej mówiąc konieczne jest stałe rozszerzanie działalności profilaktycznej.

Na tym polu Milicja, w okresie swej 23-letniej działalności (7 października br. mija 23 rocznica powstania MO) dokonała już sporo, a dalszy postęp z pewnością nastąpi. Profilaktyka stanowi bowiem jeden z podstawowych kierunków pracy wszystkich służb milicyjnych.

Rozmawiał:
MICHAŁ LUCZAK

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

„Żołnierze pułku podpułkownika Swiridowa przebijali się do środka miasta. Wróg stawiał silny opór.

Dowódca pułku zdając sobie sprawę z sił przeciwnika wprowadził do walki rezerwy. Mijając z prawa i z lewa silnie umocnione dzienne, piechota i artyleria powoli posuwała się w stronę ulicy Artema. Nagle na skrzyżowaniu ulic zjawily się dwa „ferdynandy”. Bateria Surkowa rozpoczęła artyleryjski pojedynek. Jeden z „ferdynandów” rozbil nasze działo. Gwardziści wzięli „ferdynandy” w kleszcze i solwą na wprost uderzyli na samobieżne działo z dwóch stron. Nieprzyjacielskie maszyny zamilkły. Otworzyły ogień inne „ferdynandy”. Siły gwardzistów słabły. Surkow stanął przy dziale. Pierwszy pocisk i faszystowskie działo samobieżne znalazło się w ogniu. Znowu wystrzał i druga maszyna podzieliła los pierwszej. Następnie „ferdynanda” podpalił granatami piechury z batalionu Smolickowa.

W ciągu doby 96 i 50 gwardyjskie dywizje plechoty zdobywały dom za domem, ulicę za ulicą oczyszczając miasto z wroga. Wiatr wysoko wzbijał tumany popiołu i iskier. Mieszkańcy wychodzili z piwnic i schronów, czarni od dymu.

W cichym zaułku spotkała mnie wielka radość. Znalazłem siostrę i siostrzenicę. Nie miałem już nadziei, że spotkam je, że żyją. Starsza siostra Maryna jedną ręką objęła mnie za szyję, trzymając drugą na ramionach córki.

— Sasza! Miły, drogi bracie! — lzy dusiły ją.

Biała chustka spadała jej z głowy. Zobaczyłem wówczas szerokie pasma siwych włosów. Opowieść jej dopełniła to wszystko, co rozumiałem bez słów...

Niemcy gospodarzyli w mieście na swój sposób. Katorżnicza praca, tortury, morderstwa były tu na porządku dzien-

KARIERA KRUSZYW

Budownictwo nigdy nie mogło obyć się bez kruszywa. Nawet to cegły, tradycyjne, z drewna i gliny, potrzebowało piasku do zapraw murarskich, pospółki do tynków, a żwiru do formowania kregów studziennych. Rzecz jasna nie było to wówczas potrzeby wielkie. Zaspokajano je w znacznym stopniu metodą chałupniczą, rozkopując w pobliżu wznoszonych budynków piasek z góry i sortując urobek na sitach.

Prawdziwą karierę zrobiło kruszywo dopiero po wojnie, gdy powstał wielki przemysł betoniarski oraz rozwinęło się budownictwo z prefabrykatów. Z surowca niegdyś pomocniczego kruszywo przekształciło się bowiem w podstawowe tworzywo konstrukcyjne. Wtedy też zapotrzebowanie nań zaczęło gwałtownie rosnąć (np. w Wielkopolsce z około 100 000 ton w roku 1948 do prawie 3 milionów ton w roku ubiegłym) i wnet okazało się, że piasek z górki i chałupnicze metody pozyskiwania kruszywa ani ilościowo, ani jakościowo nie wystarczają.

Pisaliśmy o tym już niejednokrotnie, lecz wciąż jeszcze wielu ludzi utożsamia kruszywo z piaskiem. — Też macie się o co rozbijać — napisał nam po przeczytaniu kolejnego artykułu na temat deficytu kruszywa jeden z czytelników. — Weźcie tylko łopate do ręki, znajdziecie piasek w każdym pożałowania godnym ogródku. Podobne listy otrzymywaliśmy od rolników, mających na swych polach piasek z góry.

Nie o taki piasek tu chodzi. Kruszywo konstrukcyjne, z którego formuje się fundamenty, ściany i stropy budynków, prze mysłowych i mieszkalnych to piasek szczególnego rodzaju. Musi on być czysty, bez domieszki ilów i gliny, a jego ziarenka powinny mieć jednoro-

dną strukturę mineralną i jednolitą wielkość. Np. żwir drobny — od 4 do 10 mm średnicy, średni od 10 do 20 mm, gruby od 20 do 40 i bardzo gruby, używany do budowy szczególnie mocnych — od 40 do 80 mm średnicy.

Taki piasek trafia się w o- gródkach i na wydmach bardzo rzadko. Takiego trzeba szukać w podobny sposób co węgiel i soli. Tyle, że piasek. Przez wiele lat poszukiwania nowych złóż różnych gatunków kruszywa były w Wielkopolsce bardzo ograniczone. Składało się na to szereg przyczyn: nie dość wczesne rozeznanie wagi tego problemu, brak na naszym terenie wyspecjalizowanego w tej branży przedsiębiorstwa geologicznego, a także panująca u nas opinia, że Wielkopolska jest uboga w kruszywa naturalne. Skłaniało to Centralny Urząd Geologiczny do koncentrowania nakładów na poszukiwanie kruszywa w bardziej obiecujących regionach kraju.

Nie bez winy jest także samo budownictwo, które nie dość głośno alarmowało władze o narastającym deficycie kruszywa. Lecz z drugiej strony, było ono wówczas premianowane za wykonanie tzw. planu przerobu finansowego, który obiektywnie biorąc nakładał zaopatrzeniowców budowlanych do przemilczenia tej sprawy. Im dalej musieli kupować materiał, tym więcej ich kosztował i tym łatwiej było im wykonać plan wydawania pieniędzy.

Patrząc z perspektywy czasu można powiedzieć, iż problem deficytu kruszywa wypłynął w całej swej złożoności dopiero na przełomie lat 1963—1964, w czasie wielkiej dyskusji przed IV Zjazdem partii, gdy zaczęły się zmieniać metody planowania i zarządzania, a hasłem

dnia stała się rentowność. Sprowadzony wówczas kompleksowy rachunek ekonomiczny wykazał, że niedobór i związany z tym import kruszywa w naszym regionie wpływa na rytmikę produkcji prefabrykatów oraz w istotny sposób waży na kosztach budowanych fabryk, mieszkań, szkół, dróg itp.

Wystarczy przejrzeć bilans przewozów kolejowych GUS i przekonać się ile i skąd przywozimy do Wielkopolski kruszywa, by dojść do wniosku, że to słońce kosztuje i stwarza ciągłe ryzyko zakłóceń w dostawach. A oto ważniejsze pozycje przywózowe w tym bilansie z roku 1965: z zielonogórskiego przywieźliśmy 317 000 ton kruszywa, z kosińskiego 125 000, z opolskiego 105 000, z wrocławskiego 96 000, z gdańskiego 55 000 ton itd. itd. Na liście dostawców nie brak nawet Warszawy, Krakowa i Katowic.

Jeśli w roku 1961 łącznie sprowadziliśmy do Wielkopolski 17 000 wagonów kruszywa to w roku ubiegłym ten kosztowny „import” uległ już podwojeniu. Tymczasem z bilansu potrzeb wynika, iż w roku 1970 zajdzie konieczność sprowadzenia około półtora miliona ton kruszywa. Do przewiezienia tej olbrzymiej masy trzeba będzie użyć już około 60 000 wagonów. Czy aby nasza kolej temu zadaniu podoła?

Wyliczenia te zostały sporządzone już po uwzględnieniu planowanego wzrostu wydobywania kruszywa na terenie Wielkopolski, które ulegało kilkakrotnym zmianom i po VII Plenum KC PZPR ustalone zostało dla roku 1970 na poziomie 2 587 000 ton. Jeśli z jakichkolwiek przyczyn plan ten zawiedzie — import kruszywa trzeba będzie jeszcze bardziej zwiększyć.

PIOTR CHOJNACKI

WTOREK — 3. X godz. 10.55
W. Szeński — „Sen nocy letniej” z cyklu Dzieje Dramatu.

Program poświęcony jest teatrowi szekspirowskiemu. Inscenizacja wybranych scen ze „Snu nocy letniej” eksponuje walek bawitowy tego najbardziej poetyckiego utworu Szekspira. Uczniowie obejrzą sceny z aktu II, w których rozgrywa się konflikty pomiędzy światem nierealnym i ludzkim i występują postacie Puka i Elfów, Tytania i Oberona. Komentarz programu zawierać będzie wiadomości o teatrze angielskim XVI wieku, o zasadniczych elementach dramaturgii szekspirowskiej i jej związkach z teatrem romantycznym. Podstawą tekstu komentarza będą dramaty umieszczone w szkolnym programie nauczania. Celem programu jest pokazanie młodzieży bogatego świata fantazji w poezji Szekspira poprzez wybrane sceny komedii „Sen nocy letniej”.

WTOREK — 3. X godz. 12 JEZYK POLSKI dla klasy II — Kolory jesieni.

Program studyjno-filmowy. Jesienny spacer dwójki dzieci do lasu na grzyby będzie okazją do zapoznania ich z przemianami zachodzącymi w przyrodzie o tej porze roku — rośliny i zwierzęta powoli przygotowują się do przetrwania zblizającej się zimy. Dodatkowa atrakcją jest wykonanie zabawek i dekoracji z nasion i liści przyniesionych z wycieczki. Program może stać się doskonałym pretekstem do rozwijania umiejętności plastycznych dziecka. Zabawki z jęczmienia, kasztanów, żołędzi, tak chętnie przez dzieci wykonywane, mogą być prawdziwą i ciekawą ozdobą klasy.

CZWARTEK — 5. X godz. 9.55 HISTORIA dla klasy VIII: „Dni, które wstrząsnęły światem”.

50 rocznica Rewolucji Październikowej stwarza szczególną okazję do omówienia narodzin nowego w świecie państwa socjalistycznego. Program telewizyjny ukazuje narastające wrzenie re-

Telewizyjny program audycji szkolnych

Wychodząc naprzeciw postulatam Czytelników od dzisiaj począwszy, w każdy wtorek, drukować będziemy omówienie treści programów telewizyjnych przeznaczonych dla szkół.

Czytelników — nauczycieli i uczniów — prosimy o nadsyłanie uwag na temat przydatności omówień programów szkolnych zamieszczanych w „Głosie”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

wolucyjne w państwie carskim. W konsekwencji tej sytuacji doszło do Rewolucji Ludowej i upadku caratu. W programie ukazano zostanie sylwetka wodza partii bolszewickiej, Włodzimierza Lenina i najważniejsze fundamentalne dekryty władzy radzieckiej. Fragmenty kronik filmowych i wspomnień uczestników rewolucji z pierwszych tygodni pozwoli młodzieży na lepsze zrozumienie ogromu przemian zapoczątkowanych w październiku i listopadzie 1917 roku.

CZWARTEK — 5. X godz. 11.55 JEZYK POLSKI dla klasy XI „Tetmajer — Kasprowicz — Staff”.

Omówione zostaną główne cechy twórczości poetyckiego okresu Młodej Polski. W związku z utworem Kazimierza Przerwy — Tetmajera podkreślony będzie pesymizm, znużenie psychiczne i subtelna analiza własnych doznań, cechująca jego twórczość i będące jednocześnie typowymi zjawiskami tego okresu. To samo odnajdujemy w poezji Leopolda Staffa, chociaż w jego twórczości odnaleźć można wiele radości życia i żywiołowości do świata. Cykl sonetów Jana Kasprowicza zwrócił uwagę młodzieży na ich realizm, na troskę i współczucie dla życia wsi. Typowym dla całej tej grupy poetów jest symbolizm, ma-

larskie widzenie rzeczywistości melancholijny smutek przewijający się przez ich twórczość. Zaprojektowane w programie fragmenty poetyckie rozszerza znajomość poezji okresu Młodej Polski. Tetmajer będzie przedstawiony także jako twórca subtelnych, czasem ironicznych erotyków; Kasprowicz — jako wyraziciel tendencji realistycznych i demokratycznych, malarz impresjonistycznych widoków tatrzańskich, prometejski wizjoner w hymnie i subtelny liryk w „Księdze Ubogich”. Staff jako filozof i esteta wyrażający nie tylko smutek typowy dla epoki ale i radość istnienia.

PIĄTEK — 6. X godz. 10.55, HISTORIA dla klasy VII — „Przysięga naczelnika Kościuszki”.

Reportaż z sali kościuszkowskiej Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie ukazuje, za pomocą eksponatów, przebieg i cel insurekcji 1794 roku. Podczas transmisji z Muzeum WP uczniowie zobaczą sztandary, mundury, uzbrojenie — zarówno regularnego wojska, jak i oddziałów chłopiejskich kosynierów. Zebrane w Muzeum osobiste pamiątki po Kościuszcze pomogą w zblizeniu młodzieży do postaci Naczelnika. W programie wykorzystane zostaną fragmenty poezji oraz pieśni z okresu insurekcji. Na postać Tadeusza Kościuszki zwrócić szczególną uwagę ze względu na przypadającą w październiku 150 rocznicę śmierci Naczelnika, a pokazane w programie osobiste po nim pamiątki ułatwią to zadanie.

SOBOTA — 7. X godz. 10.55, GEOGRAFIA dla klasy V — „Kształt ziemi”.

Wycieczka do Planetarium w Chorzowie. Zwiędzenie urządzeń Planetarium, ze szczególnym uwzględnieniem starych przyrządów kopernikowskich. Nowoczesne urządzenia do obserwacji planet. Dowody na kulistość Ziemi na przykładzie doświadczeń wykonanych przez uczniów oraz w operciu o najwyższą technikę — fotografie powierzchni Ziemi wykonane z dużych wysokości przez kosmonautów radzieckich. Dlaczego ludzie nie spadają z Ziemi — siła przyciągania. Rozwój myśli ludzkiej w zdobywaniu wiadomości o kuli ziemskiej.

2,7 mln zł na nagrody dla oszczędzających

Październik jest tradycyjnym miesiącem upowszechniania oszczędności. Z tej okazji — jak co roku — PKO zorganizowała „Konkurs 300”, połączony z nagrodami wartości 2,7 mln zł. Warunkiem uczestnictwa jest deklaracja przechowania w PKO przez 3 miesiące posiadanej na książeczce lub

wpłaconej w październiku kwoty co najmniej 300 zł, albo stanowiącej wielokrotność tej sumy. Każde zgłoszone 300 zł daje szansę wylosowania na gród, na które przeznaczono 5200 bonów towarowych wartości od 300 do 5000 zł. Wśród tych uczestników konkursu, którzy zadeklarowali wkład przechowywany przez cztery miesiące, rozlosuje się dodatkowo 5 samochodów „Syrena”. Wszelkie nagrody są niezależne od odsetek.

Z konkursu są wyłączone książeczki mieszkaniowe, samochody, motocykle, motocyklowe, okaziejskie i długoterminowe.

KOMUNIKAT

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu zawiadamia swoich członków, że ZEBRANIA INFORMACYJNE odbywać się będą w sali konferencyjnej Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22, IV ptr. — każdorazowo o godz. 18 w następujących grupach i terminach:

- 3. X. 67 r. — dla członków osiedla Raszyn;
- 5. X. 67 r. — dla członków zamieszkałych w rejonie administracji „Rondo” łącznie z kolonią Gwardii Ludowej;
- 9. X. 67 r. — dla członków osiedla „USO” zamieszkałych oraz mających zamieszkać w bloku B-C;
- 11. X. 67 r. — dla członków oczekujących, przyjętych do 31. V. 1965 r.;
- 13. X. 67 r. — dla członków oczekujących, przyjętych od czerwca 1965 r. do 30. VI. 1967 roku;
- 16. X. 67 r. — dla członków zamieszkałych na osiedlu „Łazarz”;
- 19. X. 67 r. — dla członków zamieszkałych w rejonie administracji „Jeżyce” łącznie z osiedlem Świerczewskiego. K7923

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218 zatrudni natychmiast z miasta Poznań i powiatu Poznań — 16 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za- i wyładunku wagonów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7624

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Debiec) zatrudni — FORMIARZA RĘCZNEGO do odlewów żeliwa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Praca jest na jedną zmianę. Reflektujemy również na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km). Zgłoszenia w sekretariacie. K7589

Okręgowy Dozór Techniczny w Poznaniu, ul. Chudoby 5 poszukuje zaraz — INŻYNIERA MECHANIKI — pożądana znajomość zagadnień ciepłota-energetycznych. Uposażenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Energetyki. K7534

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska SZWACZEK konfekcji ciężkiej i PRASOWACZY odzieży ciężkiej. Prosimy zgłaszać się osobiście w Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Pokój” Poznań, ul. Weneckańska 1-8 w Dziale Kadr i Szkolenia, I ptr., pokój nr 43 w godz. od 8-15. K7632

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni: — KIEROWNIK DZIAŁU FINANSOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym plus 5 lat praktyki, lub średnim ekono., plus 9 lat praktyki. — ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym ekono., lub prawniczym plus 4 lata praktyki, lub średnim, kurs księgowości plus 8 lat praktyki. — KIEROWNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO od 1. I. 1968 r. — wykształcenie wyższe o specjalności naprawa i konserw. samoch. plus 5 lat praktyki, lub średnie plus 9 lat praktyki. — ST. DYSPOZYTORA. — KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH. — BLACHARZY SAMOCHODOWYCH. — STOLARZA — oraz — PRACOWNIKÓW ZA I WYŁADUNKOWYCH do transportu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K7690

Jesienne zakupy w PSS



Sklepy PSS

ul. Wrocławskiej 6
ul. Dąbrowskiego 8

POLECAJĄ:

flanelowe koszule męskie — marynarki — kurtki — jesionki,

SKLEPY PRZY

ul. Paderewskiego 6
ul. Czerwonej Armii 29
ul. Wrocławskiej 16

sukienki wełniane — sweterki — szaliki — rękawiczki — parasole M7352

FORTUNA PRZYPOMINA!

W piątek — 20 października — ciągnięcie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

CZY JUŻ KUPIŁEŚ SZCZĘŚLIWY LOS?

OGÓŁEM DO WYGRANIA — 8.500.000 ZŁ.

K7694

Przetargi

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie WYKROJNIKA DO KRATEK WENTYLACYJNYCH.

Dokumentacja do przejrzania w Dziale Głównego Mechanika w Poznaniu, ul. Buraczana 2.

Termin składania ofert do dnia 14. X. 1967 roku, godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Termin wykonania wykrojnika — 30. XI. 1967 t. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. X. br. o godzinie 10 rano. K7754

Praca

Potrzebna gosposia na probostwo bez gospodarstwa w okolicach Ostrowa Wlkp. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67429.

Mężczyznę do gospodarstwa rolnego przyjmie. Wesołowski, Stary Rynek 8466g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 8314g.

Opieka nad dziećmi 4-6 lat. godz. 9-14 (Grunwaldzka 671-383. 7951g.

Potrzebna samodzielna dochodząca pomoc domowa do lekarza (3 dorosłe osoby). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8065g.

Potrzebna pomoc domowa, chętnie pozamieszko. Kościelna 22 m. 2. 5869g.

Starszą osobę do lekkich prac domowych zatrudnić zaraz — ul. Asnyka nr 7 m. 9. 8397g.

Kaletnik do pracowni do rebek damskich potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7958g.

Wychowawczyni, znajomość języka francuskiego poszukuje pracy przy dzieciach w wieku 3 do 10 lat. Świadczenia, referencje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7501g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7284g.

UWAGA! OKAZYJNA OBNIŻKA CEN OBUWIA I GALANTERII

NA SEZON JESIEŃ — ZIMA 1967/68

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem

informuje, że we wszystkich sklepach MHD, PSS, PDT oraz w sieci detalicznej PZGS i GS „Samopomoc Chłopska” można nabywać po okazyjnie obniżonych cenach:

OBUWIE SKÓRZANE między innymi:

półbuty męskie przecenione	z 220 zł na 140 zł
botki damskie przecenione	z 300 zł na 160 zł
trzewiki chłopięce przecenione	z 205 zł na 130 zł
trzewiki dziecięce przecenione	z 127 zł na 70 zł
botki dziecięce przecenione	z 200 zł na 100 zł
kozaczki dziecięce przecenione	z 240 zł na 120 zł

OBUWIE TEKSTYLNO - WYJŚCIOWE na przykład:

kozaczki damskie przecenione	z 100 zł na 70 zł
botki damskie przecenione	z 120 zł na 60 zł
czółenka damskie przecenione	z 160 zł na 90 zł
kozaczki dziecięce przecenione	z 100 zł na 50 zł
z 60 zł na 40 zł	

OBUWIE TEKSTYLNE DOMOWE na przykład:

pantofle męskie przecenione	z 50 zł na 25 zł
pantofle damskie przecenione	z 66 zł na 30 zł

PONADTO można nabyć okazyjnie:

torby gospodarcze, podręczne, walizy miękkie.

K7747

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuje, informację pisemnych udziałów Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. K6888

Pierzynę używaną sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7092g.

Sprzedam tanio wózek głęboki. Grunwaldzka 37b m. 11, godz. 12-18. 7093g.

Sprzedam tanio sadzonki truskawek Senga. Obornicka 25, tel. 517-19. 7094g.

Sprzedam nutrie w różnym wieku. Czerwonak, ul. Zródlana 2. 7111g.

Sprzedam telewizor „Sma ragd” 17-cal., w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Długosza 17 m. 2. 7154g.

Nutrie szafiry samice do krycia sprzedam. Poznań, Górczyn, ul. Knapowskiego 9 m. 16. 7172g.

Sprzedam ciągnik „Urus” 25. Franciszek Koneczny, Witobiel, p-ta Stęszew, pow. Poznań. 7193g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczepańska, Czerw. Armii 61 (dawnej 7b). 8348g.

Sprzedam korzystnie dwie przyczepy ciągnikowe w dobrym stanie. Kazimierz Kasprzak, Koźmin Wlkp., tel. 114 lub 44. 6211g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie spaćcerowe, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 8438g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 3973g.

LoKale

2 mieszkania dwupokojowe, jednopokojowe, komfortowe, centrum — zamienię na 3-4 pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8550m.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z wygodami (nowe budownictwo) w Jeleniej Górze na równorzędną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7114g.

Wrocław! 1 1/2 pokoju z kuchnią, wysoki parter, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7138g.

Lokalu 20-30 m² w dobrym punkcie poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7143g.

2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie w Gnieźnie, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Względnie peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7188g.

Samochody

Sprzedam „Warszawę” typ 204. Rutkowskiego 2 m. 9. 7192g.

Koszykarze grają coraz lepiej

Trzecie zwycięstwo odnieśli nasi koszykarze startujący w XV Mistrzostwach Europy, które odbywały się w Helsinkach i Tampere. W niedzielę polska drużyna rozgrywała mecz z Finlandią 98:68 (45:30). Belowie, którzy tak dobrze spisywali się w poprzednich spotkaniach, tym razem nie mieli nic do powiedzenia. Od pierwszej do ostatniej minuty Polacy panowali niepodzielnie na boisku. Grała cała dwudziestka i wszyscy wpisali się na listę strzelców.

Dzięki sukcesowi nad Belgią Polacy mają nadal szanse na zakwalifikowanie się do ścisłego finału. W grupie A, gdzie gra drużyna polska, sytuacja jest mocno skomplikowana. Po czterech kolejkach spotkań aż 5 drużyn, zajmujących czołowe pozycje, ma równą liczbę punktów. Naszych zawodników czeka jeszcze trzy spotkania: dzisiaj z Holandią, w środę z Rumunią i w czwartek z Jugosławią. Dwa ostatnie mecze będą miały decydujące znaczenie dla reprezentacji Polski. W grupie B awans drużyny ZSRR do ścisłego finału wydaje się być przesądzony. O drugie miejsce walczyć będą najprawdopodobniej Grecja, Włochy, Bułgaria i ewtl. Izrael.

A oto wyniki niedzielnych spotkań i tabelę po czterech dniach mistrzostw:

GRUPA A:

Polska	98:68	Holandia
Rumunia	64:63	Jugosławia
Hiszpania	82:68	CSRS
Finlandia	49:54	

GRUPA B:

ZSRR	108:52	Grecja
Węgry	69:60	

Grupa A (Helsinki):

1) Jugosławia	4	7	317-254
2) CSRS	4	7	311-260
3) Polska	4	7	341-297
4) Rumunia	4	7	299-280
5) Finlandia	4	7	262-250
6) Belgia	4	5	290-318
7) Hiszpania	4	4	289-356
8) Holandia	4	4	256-344

Grupa B (Tampere):

1) ZSRR	4	8	369-238
2) Grecja	4	7	283-254
3) Włochy	4	7	252-237
4) Bułgaria	4	7	271-267
5) Izrael	4	6	283-300
6) Francja	4	5	231-289
7) NRD	4	4	244-283
8) Węgry	4	4	228-280

Dobra passa poznańskich piłkarzy

Coraz lepsza jest sytuacja poznańskich drużyn w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. W dziesiątej kolejce spotkań nasze zespoły odniosły kolejne sukcesy. Lech grając na własnym terenie pokonał MKKS Gdynię 1:0. Olimpia, która grała we Wrocławiu z miejscowym Lotnikiem również zwyciężyła w identycznym stosunku. Dzięki temu Olimpia przesunęła się na IX miejsce w tabeli mając tę samą liczbę punktów co zajmujące VII i VIII pozycję MKKS oraz Hutnik. Lech zajmuje VI pozycję.

A oto szczegółowe rezultaty piłkarskiej niedzieli:

I LIGA

Gwardia — Szombierki 2:1
GKS Katowice — Stal Rzeszów 0:0
W tabeli prowadzi nadal Ruch — 14 pkt. przed Legią 13 pkt. i Pogonią 12 pkt.

II LIGA

Unia Tarnów — Hutnik 2:2
Thorez — Victoria 2:0
Włókniarz — Unia Racibórz 0:1
Zawisza — Start Łódź 2:0
ROW Rybnik — Garbarnia 1:1
Cracovia — Górnik Wałbrzych 0:2

TABELA

1. Zawisza Bydgoszcz	10	18	22:10
2. Unia Tarnów	10	13	17:8
3. Thorez Wałbrzych	10	13	18:1

4. ROW Rybnik	10	13	12:9
5. Garbarnia Kraków	10	12	14:6
6. Lech Poznań	10	12	8:6
7. MKKS Gdynia	10	10	11:12
8. Hutnik N. Huta	10	10	10:12
9. Olimpia Poznań	10	10	14:23
10. Unia Racibórz	10	9	12:12
11. Górnik Wałbrzych	10	8	13:14
12. Włókniarz Pabianice	8	8	8:11
13. Cracovia	10	7	3:9
14-15. Start Łódź	10	6	7:12
14-15. Victoria Jaworz.	10	6	7:12
16. Lotnik Wrocław	10	5	7:17

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Budowlani — Lechia 0:3
Pomorzanin — Arkonia 2:2
Bałtyk — Tur 5:0
Darzbór — Calisia 2:1
Górnik — Flota 1:0
Warta — Victoria 3:0
Dąb — Polonia Gdańsk 0:1
Polonia Bydgoszcz — Olimpia 2:2

TABELA

1. Warta	8	14	22:2
2. Bałtyk Gdynia	8	11	14:8
3. Polonia Gdańsk	8	11	9:5
4. Arkonia Szczecin	8	10	12:5
5. Górnik Wałbrzych	8	10	7:4
6. Flota Gdynia	8	10	8:6
7. Lechia Gdańsk	8	9	14:9
8. Olimpia Elbląg	8	9	11:11
9. Pomorzanin Toruń	8	8	14:11
10. Calisia	8	7	8:8
11. Polonia Bydgoszcz	8	7	10:11
12. Dąb Dębno	8	6	9:13
13. Victoria Sianów	8	6	7:17
14. Tur Turek	8	4	9:21

W halach i na stadionach

Gałęzki wygrał finał szpady II Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego.

W Moskwie rozegrano zostało towarzyskie międzynarodowe spotkanie piłkarskie ZSRR — Szwajcaria. Mecz zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 2:2.

W niedzielę rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo I ligi zapasniczej w stylu klasycznym. Legia wygrała z poznańskim Energetykiem a stołeczną Gwardia uległa w Swarzędzu miejscowej Unii.

W Koszycach (CSRS) odbył się międzynarodowy bieg maratoński. Zwyciężył Szwed Farlio ukończając czas 2.22.53,8. Polak Bogusz, który ukończył czas o 7 minut gorszy, zajął 22 miejsce.

15. Darzbór Szczecinek	8	4	6:18
16. Budowlani Bydg.	8	2	3:14

LIGA OKRĘGOWA

Ravia — Lech II 1:2
Grunwald — Sokół 0:0
Olimpia II — Górnik II Konin 6:3
Stella — Warta II 1:1
Polonia Piła — Energetyk 5:0
Zjednoczeni — Polonia Poznań 1:1

TABELA

1. Lech II	6	11	17:4
2. Polonia Poznań	7	11	13:7
3. Polonia Piła	6	10	14:5
4. Warta II	7	9	14:9
5. Olimpia II	7	8	16:10
6. Zjednoczeni	8	8	10:15
7. Ravia	7	7	11:10
8. Grunwald	7	7	8:8
9. Sokół Piła	8	7	8:14
10. Stella Gniezno	7	6	11:9
11. Górnik II Konin	8	4	12:23
12. Ostrovia	6	2	8:11
13. Energetyk	8	2	4:21

Zwycięstwo koszykarek Zalgiris

Do Poznania przybyła pierwsza ligowa drużyna radziecka Zalgiris/Wilno — doskonały zespół koszykarek, zajmujący w tamtejszej ekstraklasie trzecie miejsce. Koszykarki Zalgiris spotkały się w Kościanie z poznańską Olimpią, odnośząc pewne zwycięstwo 75:62 (35:28). (o-b)

W I lidze rugby Orzeł W-wa pokonał Lechię Gdańsk 9:6, a Skra W-wa Ogiwo Sopot 22:3. Kadra polskich hokeistów uczestnicząca w międzynarodowym turnieju, na lodowisku w Toruniu, wygrała z reprezentacją Pomorza 6:3.

Mistrzem spartakiady koszykarskiej został Łódzki KS, który w finałowym spotkaniu pokonał Wisłę Kraków 61:59. Reprezentant Wielkopolski — AZS zajął VI miejsce. Na liście najlepszych strzelczyń M. Mikulska z AZS-u Poznań ułapięła się na IV pozycji, mając na swoim koncie 77 pkt.

W Lesznie rozegrano 3-dniowy turniej koszykarski męskiej o wejście do ligi wojewódzkiej. Awans wywalczyły: Warta Poznań i Victoria Jarocin.

W Gdańsku i Łodzi odbyły się drużynowe mityngi lekkoatletyczne, które decydowały o spadku z I ligi i awansie. Poznańska Warta zajęła w Gdańsku 3 miejsce i spadła do II ligi.

Kolejne dwa zwycięstwa w I lidze zanotowali hokeiści Warty. Górnik Siemianowice pokonali 8:0 a z Siemianowiczanką (na zdjęciu) wygrali 1:0.



Olimpiada szkół zawodowych i przykładowych zgromadziła na starcie przedstawicieli wszystkich branż. Na zdjęciu fragment meczu siatkówki między ZSZ ZNTK a ZSZ Transportowców (II i III miejsce w turnieju).

Trener Tadeusz Foryś prowadzi zajęcia z piłkarzami Warty od początku nowego sezonu. Jak na razie ma szczęśliwą rękę. Zieloni są zdecydowanym liderem ligi międzywojewódzkiej.

Fot. (4) — K. Przychodzki



Tym razem mur obronny gości oraz para bramkarza były skuteczne, ale podczas całego spotkania z jedenastką Warty, bramkarz Victorii kapitulował trzykrotnie.

Nieruchomości

Sprzedam działkę 2-morgową z prawem zabudowy — Suchy, wiadomość: Poznań, Winogrody 102a 8359e

Dom — 3-pokojowy, kuchnia, centralne, garaż, morga ogrodu zadrzewionego, przy Poznaniu — 170.000, spiesznie sprzedać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8427g

Kupię willę jednorodzinną lub pół willi wyłącznie w dzielnicy Grunwald — Jeżyce lub Winogrody. Tel. 501-79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7095g.

Kupię w całości wydzierżawie pomieszczenie na garaż, okolica plac Wiosny Ludów. Rynek Wildec St. Listewnik, Poznań, św. Józefa 6 m. 8. 7087g

Wille — po bliźniaka, wyłączona, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 wanny, oskłocone, pomieszczenia gospodarcze, komfortowa z budynkiem gospodarczym i garażem w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7086g

Sprzedam domek gospodarczy w Koninie, Stodolniana 9 — 45.000 zł. Wiadomość: Poznań, Dojazd 30 bl. 4, m. 2 — Leon Gruchot. 7163g

Półowa 3-pokojowego, luksusowego bliźniaka — 550.000, wpłaty 500.000, część mu szeregowej budowy 400.000, wpłaty 350.000; dom 8-pokojowy obszernym zabudowaniem gospodarczym, 3 morgi sadu, 320.000, wpłaty 300.000; dom 3-pokojowy, wygodny przy dobrej komunikacji, 270.000, wpłaty 250.000; dom wolne 4 pokoje, duży ogród, warsztat, garaż w Poznaniu, 500.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 8654g

Górczyn parcie budowlaną (domek gospodarczy), 5-pokojowy, kuchnia, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7173g.

dr Stanisław Knapowski
profesor Uniwersytetu w Miami, USA,
b. docent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
zginął śmiercią tragiczną
w dniu 28 września 1967 roku.
O tej najboleśniejszej stracie zawiadamiają
RODZICE I RODZINA
8521g

†
Dnia 2 października 1967 r. zmarł nagle, operatorem Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 53.
Antoni Kubiak
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Krzyszta na Górczynie, w dniu 5 bm. o godz. 10.30.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z DZIECIAMI i RODZINA
Poznań, ul. Metalowa 8. 8654g

†
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1967 r. zakończył swe niezwykle pracowite życie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż — przyjaciel, nasz najdroższy tatuś, brat, teść i dziadziś, w 59 roku życia, śp.
MARIAN KOZŁOWSKI
dypl. mistrz cholewkarski
Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pozostali w nieutulonym smutku
ZONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. Kraszewskiego 14 m. 4 8646g

†
Dnia 1 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.
Stefania Grześkowiak
z domu GRABIANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza parafialnego św. Jana Pawła w Solcu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wołyńska 5. 8606g

W dniu 29 września 1967 r. zmarł w wieku lat 64, nasz długoletni pracownik
Ludwik Urban
W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika oraz dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 października 1967 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — POP
Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu
K7951

†
Dnia 29 września 1967 r. odeszła na zawsze moja ukochana żona, śp.
Jadwiga Grafka
z domu STELMASZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ
8609e

Dnia 28 września 1967 r. zmarł w wieku lat 64, nasz długoletni pracownik
Stefan Jakubowski
sekretnarz Zakładowego Koła Rencistów.
RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADAM wyrazy serdecznego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się 3 października 1967 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA PRACOWNICY
Przeds. Uprzemysłowionej Bud. Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49
K7944

†
Dnia 1 października 1967 roku zmarł członek Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu
Marian Kozłowski
mistrz cholewkarski
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. X. 1967 r. tj. w środę o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH w Poznaniu
K7945

Sprzedam działkę 1,35 ha (parkanioną, częściowo zadrzewioną) — Poznań-Piasek, względnie zamienię na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7146g.

Sprzedam 3,31 ha ziemi ornej w Górczynie, p-ta Miejsko, pow. Wągrowiec. Wiadomość: Edmund Wichlacz, Miejsko, 7171g

†
Dnia 2 października 1967 r. po ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 65 roku życia, mój najdroższy i nigdy nie zapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.
Florian Drobnik
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA
Poznań, ul. Zakopiańska 68. 8649e

†
Dnia 30 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 48, najdroższa żona, najukochańsza i troskliwa matka, śp.
Sabina Korytkowska
z domu TYLKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 października 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYN i RODZINA
Poznań, Warszawa, Gniezno. 8585g

†
Dnia 30 września 1967 r. zmarła po długoltnych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 62, śp.
Aniela Lutomska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 października 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ
Swarzędz, ul. Wiankowa 2. 8577g

GARAŻU
W DZIELNICY GRUNWALD
DLA SAMOCHODU MARKI „ŻUK”
POSZUKUJE
Spółdz. Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna
Poznań, Kasprzaka 3, tel. 621-50
M7840

Górczyn parcie budowlaną (domek gospodarczy), 5-pokojowy, kuchnia, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7173g.

†
Dnia 2 października 1967 r. po ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, dziadek i brat, przeżywszy lat 80, śp.
Michał Morek
Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Kępnie w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRA i WNUKI
Osiny, Kępno, Poznań, Ostrów. 8677g

†
Dnia 30 września 1967 roku ukończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa i babunia, śp.
Antonina Żuraszek
z domu SZELEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 października 1967 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie donoszą
DZIECI, SYNOWA, ZIEĆIOWIE i WNUKI
Poznań, ul. Łukaszczyka 4 m. 2 8643g

†
Dnia 2 października 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, dziadek i brat, przeżywszy lat 80, śp.
Michał Morek
Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Kępnie w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRA i WNUKI
Osiny, Kępno, Poznań, Ostrów. 8677g

†
Dnia 30 września 1967 roku ukończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa i babunia, śp.
Antonina Żuraszek
z domu SZELEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 października 1967 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie donoszą
DZIECI, SYNOWA, ZIEĆIOWIE i WNUKI
Poznań, ul. Łukaszczyka 4 m. 2 8643g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 19 „Łażnia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikingowie” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 10.1 „Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Upiór w Morristown” (czeski 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Grunt to zdrowie” (franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Cichy wspólnik” (ang. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 16, 18, 20 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc. 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30, 20 „Złodziej samochodowy” (radz. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Hele na Trojańska” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Dzwonniki z Notre Dame” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang. 16 l.); CERNIAK — g. 17.30, 20 „Sabrina” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 15 „Samy swoi” (pol. 14 l.); PRZYZJAŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 „Co za radość żyć” (włoski 12 l.); g. 20.30 „Miłość surowo wzbroniona” (weg. 16 l.); TEŻGA — g. 16, 18, 20 „Listek figowy” (weg. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Skarb w Szebrnym Jeziorze” (NRF — ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Madame Sans-Gene” (franc.-włoski 18 l.); WŁASZCZYK (Puszczyno) — nieczynne; WILDA — g. 10, 14, 18 „Życie małżeńskie” cz. I i II (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Niebo nad głową” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Krym — Odessa”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — Wystawa plakatu PKWN — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskiego 90 — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—14.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i darz 1944—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawa i Kraków — godz. 9—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — godz. 10—20.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, rysunki — g. 10—18 (do 4. X.).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Stanisława Wiktor — g. 10—19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesińska 29) — g. 9—17.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Maria Skłodowska-Curie w filatelistyce” — g. 10—14.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” — cz. III — fotografie J. Korpala — g. 9—17 (do 12. X.).
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — „Fotografia barwna z NRD” — g. 12—20 (do 10. X.).

DZUR

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chetmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 866-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chetmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, telefon 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO
WTOREK: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do 5. 18); 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.45 Mówi Technika; 9.15 Dł. kl. IV; 9.20 „Troche krótko, troche długo”; 9.40 Dł. przedskol.; 10 „Zapora pod bombami”; 10.20 Muz. polska; 11 Dł. kl. VIII; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Wiecie, lepiej taniec”; 13 Dł. kl. V i VI; 13.25 Muz. operowa; 14 „Skąd nadechdzi szeryf”; 14.15 „Sportowe wieści na start”; 14.30 Konc. rozrywk.; 15.05 Z twórczo-

Nowe nawierzchnie na trasach wylotowych

Ponadplanowe dostawy kabla elektrycznego

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku kilkanaście poznańskich ulic otrzyma nowe nawierzchnie i chodniki. Gorzej natomiast z oświetleniem, gdyż wykonawca robót, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych, odczuwa od dłuższego czasu brak kabla potrzebnego do robót elektryfikacyjnych.

Na szczęście ta niekorzystna sytuacja ma jeszcze w tym roku ulec zmianie. Dzięki staraniom władz miejskich, popartych przez wojewódzką inżynierię partyjną, nasze miasto otrzymało ponadplanowe przydziały kabla. Dostawy nastąpią najprawdopodobniej w listopadzie, lub w grudniu. Mimo że one nadejdą trudno będzie nadrobić tegoroczne opóźnienia, gdyż kabel, mający po włokę igelitową, można zakładać tylko w temperaturze powyżej plus 5 stopni C. Dopiero zatem na wiosnę przyszłego roku roboty powinny ruszyć pełną parą.

Wykorzystując pewne minimalne rezerwy MPRDiWK zakłada nowe lampy na ul. Gwardii Ludowej, z których świecić się będzie na razie tylko połowa. Reszta podłączona będzie

do sieci po otrzymaniu nowej ilości kabla. Na światło oczekują również mieszkańcy kilkunastu innych ulic Poznania, na których od dłuższego już czasu stoją nowe lampy. Taką sytuacją panuje właśnie na ul. Staroleśkiej oraz na niektórych odcinkach ul. Taczanowskiej.

Poznańscy i zamiejscowi kierowcy na pewno z dużym zaдовоłeniem przyjęli inicjatywę władz miejskich, wykorzystania pewnych rezerw MPRDiWK dla położenia nowej nawierzchni na niektórych trasach wylotowych, konkretnie na ul. Dąbrowskiego (od Szpitalnej do Tatrzańskiej) i na ul. Głogowskiej (aż do granicy miasta). Prace te są na ukończeniu. Jeszcze w tym roku dywanik asfaltowy otrzyma poza tym ul. Lechicka (na odcinku za przejazdem kolejowym w kierunku wschodnim) i ul. Świerczewskiego (na odcinku do Muzeum Przyrodniczego do ul. Polnej). Z nowej nawierzchni na ul. Świerczewskiego będą zadowoleni m. in. pracownicy MPK, gdyż obecnie na istniejących tam nierównościach autobusy tego przedsiębiorstwa bardzo często psują się.

Trwa też remont ul. Grunwaldzkiej. Powinien on być za kończony przed Dniem Zmarłych. 1 listopada bowiem setki samochodów zjadą będzie w kierunku cmentarza na Junikowie. Skierowanie ich przez wąską, pełen dziur i nierów-

ności objazd byłoby niemożliwością. Na ukończeniu są również prace na ul. Żeromskiego. Rozpoczęto też prace budowę ul. Czechosłowackiej, fragmentu objazdu przez ul. Bema, który połączy Stare Miasto z Dębem, omijając przejazdy kolejowe. Na zakończenie tych prac czeka MPK, które zamierza uruchomić tam tędy pociąg linię autobusową. Pewne opóźnienia notowane są na ul. Gwardii Ludowej. W najbliższych dniach pracować tam będą żołnierze, którzy w ramach czynu społecznego pomogą nadrobić opóźnienia.

Centralnym niejako placem budowy w naszym mieście jest obecnie Plac Wolności. Roboty wodociągowe po stronie PKO zostały zakończone i obecnie MPRDiWK przystępuje do zakładania nowego chodnika. Ma być on położony do 8 października, a więc do momentu wprowadzenia w śródmieściu jednokierunkowego ruchu tramwajowego. Po zakończeniu tych prac przyjdzie kolej na remont drugiej strony Placu Wolności przy barze „As”.

„Wielkopolska“ czeka na kandydatów

Zespół Pieśni i Tańca ZMS przy Pałacu Kultury „WIELKOPOLSKA” zawiadamia o trwającym na borze kandydatów, w wieku od 18 do 25 lat; do sekcji: chóralnej i baletowej.

Zgłaszający się zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów: podanie o przyjęcie, życiorys, opinia zakładu pracy lub szkoły i jedna fotografia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Uczestnictwa Pałacu Kultury, Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 51, tel. 581-11 wew. 153. (na)

INFORMUJEMY

Młodzieżowy Klub Przyjaźni zaprasza członków na spotkanie z uczestnikami Rewolucji Październikowej. E. Stokowski, które odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w sali imprezowej Klubu TPPR, ul. Ratajczaka 37.

Do 11 bm. zamknięte będzie z powodu remontu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Odwachu. Ponowne otwarcie nastąpi 12 bm. wraz z udostępnieniem wystawy pt. „Dni, które wstrząsnęły światem”.

Na wycieczkę do b. obozu zagłady w Zabikowie zaprasza Klub Turysty PTTK w środę, 4 bm. Zbiórka uczestników o godz. 15.30 na przystanku autobusowym linii nr 56 na Górczynie (za torem).

„Konin — rejon wielkich przeobrażeń” — to tytuł wystawy fotograficznej, której otwarcie nastąpi dzisiaj, o godz. 18, w Klubie SD i IKP, pl. Wolności 5. W programie także prelekcja autora wystawy, Z. Szklarkowskiego, przewodniczącego Prezydium MRN w Koninie.

Zebrań plenarnych członków Oddziału ZBoWiD Stare Miasto odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w auli Technikum Budowlanego, ul. Rybaki 17.

U czworonożnych medalistów



Piękny owczarek szkocki (Collie) zdobył 8 złotych i 2 srebrnych medali. Dwukrotny champion pozuje do fotografii.

MUZYKA

Imprezy dla mas

Jeszcze przed oficjalną inauguracją sezonu nasza Filharmonia wystąpiła z trzema „Koncertami Poznańskimi”, popularyzującymi muzykę wśród najszerszych rzesz słuchaczy. Imprezy tym razem poświęcono wyjątkowo dwóm kompozytorom, Mozartowi i Czajkowskiemu. A więc zderzył się styl klasyczny z romantycznym. Wyselekcjonowano krótkie fragmenty z cenniejszych oper obu mistrzów. Przeważały arie solowe, bo przecie przez słowo najłatwiej trafić do audytorium. Część mozartowska wieczoru przedstawiła publiczności genialna muzyka, którego każdy utwór stanowi wzór zarówno formy jak i treści. Tylko nie trzeba zapominać, że kantylenka klasyczna to prostota i spokój, wynikające z obiektywnego stosunku artysty do swego dzieła. Śpiewali popularni soliści Teatru Wielkiego w Warszawie: K. Szczepańska (mezzosopran) i J. Artysz (baryton), od twarzając arie i duety z „Wesela Figara” i „Don Juana”.

Z kolei twórczość Czajkowskiego przeniosła słuchaczy w świat przeżyć romantycznych. Zławsza napisany do poematu Puszkina „Eugeniusz Oniegin” jest dokumentem prawdziwie ludzkiego uczucia, przemawiającego bezpośrednio i bez patosu. Wszystko kończy się w tej operze tragicznym rozdzwiekiem. K. Szczepańska i J. Artysz z ujmującą kulturą odśpiewali arie Olgi i Oniegina. Kilka pozycji programu wykonywała sama orkiestra pod pełną wigor batutą dobrze Poznaniowi znanego A. Wicherka, obecnie dyrygenta warszawskiego Teatru. Te raz zwracała uwagę wnikliwie przemysłana interpretacja „Tema tu z wariacjami” z mniej u nas znanej III Suty Czajkowskiego. Chodziło tu o podciągnięcie słuchacza do muzyki symfonicznej, trochę już trudniejszej. Instruktywne i ciekawe słowo wiążące wypowiedział M. Żmijewski.

W Państwowej Operetce spodziewanym powodzeniem cieszy się stara ale jara komedia muzyczna „Gasparone” Millöckera. Właśnie wysłuchałem drugiej odsady solistów. Tutaj wyróżnia się okazały baryton i swoboda sceniczna Z. Mariańskiego, którego do brze pamiętamy z opery, kiedy brylował w odpowiedzialnych rolach Amonata i Jagona. „Uczciwie” śpiewając — a nie tylko deklamując — partię komicznego burmistrza artysta przesunął charakter tej komedii zdecydowanie w stronę operetki — na czym całość zyskała. Również W. Mielcarek dysponuje przyjemnym i dźwięcznym głosem (oberzysta). Powinien jednak poprawić warunki we wnętrzu czyli mocno zeszczupić. W odpowiedzialnej roli tytułowej nieźle prezentuje się A. Wiza, śpiewający miękko prowadzonym tenorem. M. Tomaszewski z teatralną smykalką kreuje swą rozbrzykaną Sorę, nawet ma kawał głosu, który należałoby koniecznie doszlifować technicznie. Na temat J. Guttnierówny (główna amantka) i Z. Kaczkowskiego (z hu morem zrobiona rola kretyńskiego maminsynka) pisałem już w sprawozdaniu premierowym.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

odpowiadamy

Maria Pielichowska, Jan Sobkowski, L. M. Franciszek Jasiński, Barbara Garberek, Klara Zeiplich — Na listy odpowiadamy nasz radca prawny w terminie późniejszym.
Wł. Wetnicz — Poprawną formą jest: do Kobylegopola, w Kobylem polu. (22000)
Józef M. — Psa we wspólnym mieszkaniu wolno trzymać. Naturalnie należy zachować idealną czystość, oraz nie pozwalać, by pies kogoś pogryzł. (2217)
Irena K. — O incydencie nie będziemy pisali. (2222)
Mieszkanca z ul. Szyszkowskiego — List Pań przekazujemy do Komendy Dzielnicowej MO. (2192)
T. M. — O hałasach w transzy storkach piszemy ciągle. Sądymy, że moda pokazywania swego radia — przeminie. Za list dziękujemy. (2192)



Sędzia Jerzy Rzek z Chorzowa jest bezwzględny; zagłada do pyska, mimo że owczarkowi wcale się to nie podoba!

Praca poznańskiego oddziału Polskiego Związku Kynologicznego zasługuje na uznanie. Przygotowanie tak wielkiej imprezy, to dowód prężności, celowości zamierzeń związku i jego szeroko pojętej akcji kultywowania propagandy psa rasowego. Fakt, że poznańskie wystawy międzynarodowe goszczą już teraz przedstawicieli aż z 10 krajów, jest tego najlepszym dowodem.

I no
P.S. Bardzo wielka szkoda, że — niezgodnie z regulaminem — wielu wystawców już o wcześniejszych godzinach opuściło pokaz. W rezultacie, tłumy zwiedzających wystawę po południu, zastały w szeregu przypadków puste boksy. (ec)



Ogary polskie, jedyne myśliwskie psy pochodzenia polskiego, sprowadzone w roku 1959 z Wileńszczyzny. Dziś prezentują się nam w całej okazałości. Hodowle tych pięknych psów postanowiono rozwinąć także na terenie Wielkopolski. Fot. (3) — K. Przychodzki